

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty. Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Przypominam, że rozmowy żurnalisty są dostępne dla osób pełnoletnich.

Ze względu na występującą w nich treść. Pozdrawiam bardzo serdecznie Maciej Orłoś.

Sponsorem podkastów żurnalisty jest Multident Bonding Center.

Najbardziej popularna klinika stomatologii estetycznej w Polsce, doktora nauk medycznych Piotra Trafidło.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Sylwita znana jako ketabułka. Dzień dobry.

Dzień dobry.

Na to spotkanie to ja czekałem.

Ja też.

Wiem. Jak to się stało, że byłaś dziennikarką?

Stało się tak, że po przeprowadzce do Wiednia miałam potrzebę bycia wśród polonii.

Z racji tego, że uważam, że umiem pięknie pisać o różnego rodzaju wydarzeniach, postanowiłam, że ze znajomymi stworzymy takie stowarzyszenie medialnointegracyjne i relacjonowaliśmy wydarzenia, które miały miejsce właśnie w Wiedniu Polonijne, między innymi, nie wiem, Polski Balwiosny lub teatry, które tam się odbywały właśnie polskie.

I tak to się właśnie wydarzyło, że działałam przez pewien czas jako właśnie dziennikarka i miałam też okazję poznać bardzo wielu ciekawych ludzi.

Ale to był taki powiedzmy krótki dość epizod kilkuletni.

No to nie taki krótki, no kilkuletni trochę jest.

A podobało ci się to?

Tak. Ja bardzo lubię kontakt z ludźmi, więc to było bardzo fajne.

A to było w jakiś sposób jakieś takie marzenie?

No bo jednak nie w każdym wytwarza się to, żeby iść w taką stronę, albo żeby nawet otworzyć sobie taką furtkę w głowie, że a spróbuję, pójdę w to.

Wiesz co? Nie, to nie było żadne marzenie, to po prostu wyszło bardzo tak jakby po prostu to się wydarzyło.

Była ku temu okazja i skorzystałam, to znaczy nikt mi tego nie proponował, tylko ja po prostu sama zaczęłam tym się zajmować.

Później byłam zapraszana na różnego rodzaju eventy, dużo się tego zrobiło i później było troszeczkę tego za dużo, jak na mnie samuch.

A miałeś duży potencjał?

Wiesz co? No co to jest potencjał?

To jest to czy miałabyś szansę na karierę, taką jaką robisz dzisiaj na przykład?

Ja ci powiem tak. Co to jest potencjał? Potencjał, są to dupo godziny, jest to praca.

Kiedyś bardzo dawno temu, czytając fokuse na temat właśnie betowę, na czym o Carte już teraz nie pamiętam, bo nie mam pamięci do imion, ale wiem, że któryś z tych właśnie muzyków.

Sukcesem, po tejże to był mocert.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

Powiesz, że to jest jakaś odpowiednia szybo namajewskiego z Kubą Wojewódzkim, więc no trudno. Przyjmijmy, że to był mocert.

Ale to zresztą czy mocert czy betowę to jest obojętne, ponieważ chodzi o dupo godzin.

Pojawiły się taki właśnie slogan, który bardzo odkwił mi w pamięci.

I jeżeli bardzo czegoś chcesz i nad tym bardzo pracujesz

i będziesz się doskonalić i szlifować swoje umiejętności,

no to osiągniesz sukces, bo wiesz, potencjał.

Można mieć jakieś predyspozycje, tak?

Ale jeżeli nie kształcisz się w tym kierunku,

jeżeli nie rozwijasz swoich zdolności, powiedzmy,

czy po prostu chęci posiadania pewnych umiejętności,

bo wszystkiego można się nauczyć.

Więc ja uważam, że no potencjał to jest po prostu praca.

I mówiąc, że ktoś, o, ona jest zdolna, ona ma zdolności językowe,

tak na przykład jak ja, tak, już tutaj dygresja.

Ale to pewnie przez maja DHD, które nie zostało zdiagnozowane.

Ale dryfujemy.

Czekaj, domeritum, czyli potencjał.

Mamy potencjał, mamy dupo godziny, mamy talent.

I na przykład wszyscy mi gratulują.

Solvita, tyle języków, obcych jak ty to robisz, nie?

Ale przecież to jest część mojego rzeczniorsu,

że po prostu zostajesz wrzucony w życie i albo płyniesz, albo nie.

No więc te języki, obce, które ja znam, tak, to są właśnie dupogodziny.

To jest ten stres, to jest wypracowywanie, wypracowywane umiejętności, tak?

Już jako małego dziecka ten mózg musiał, wiesz, myśleć, śnić w wielu językach.

Więc tak samo jest właśnie z potencjałem czy z talentem.

To jest spływanie i odbieranie sprawczości ludziom.

Czy mogłabym być zajebistą dziennikarką?

Oczywiście, że kurwa tak.

No dobrze, ale dobrze Solvita, bo teraz jeszcze schodnąc na ziemię.

Tak.

No bo mówisz o tym, że to są dupogodziny, zgadzam się, jasne, że tak.

A przecież wiesz, że ćwiczysz kickboxing i mówisz, że nie masz niektórych rzeczy do tego, żebyś była zajebistą kickboxerką.

Kickboxingu nie box, ale to tak.

Tak, tylko wiedziałaś, o kickboxingu nie ja. Ja to cytuję. Serio.

Siedzę, bo napisałam.

No, mogę cię nawet to pokazać.

Pokaż.

No dobrze, to ja skończyłam.

Dobra.

I zobacz, jeżeli nie masz niektórych prezes pozycji, to nie zrobisz tego.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

Tak.

Więc nawet jeżeli chcesz dupogodziny, to musisz posiadać prezes pozycji.

No nie przebieg, nie zostanę lekko atletką i nie zrobię, nie wygram maratonu, tak?

Ale mogę go przebiec.

Tak.

Więc do tego nawiązywałem, a zacząłem od tego ze względu na to, że ta książka jest świetnie napisana.

I zastanawiałam, czy to doświadczenia dziennikarskie bardzo mocno pomogły ci w tym, jak pisałaś tę książkę.

Wydaje mi się, że tak, ale też bardzo pomogło mi to, że ja zjadam, pozeram książki.

Od dziecka.

Od dziecka.

Jako cztery latka już czytałam, więc ku rosyjskim i młodeckim, ponieważ wydaje mi się, że często byłam zostawiana sama sobie, więc musiałam sobie sama czytać.

No dobra, a ile udało ci sprzeć tej książki?

Kilkadziesiąt tysięcy sztuk, czekam na finalną, finalną wiadomość i statystyki od mojego wydawnictwa.

A można oficjalnie powiedzieć, co będzie dalej, czy nie można jeszcze oficjalnie powiedzieć?

Tak, ale to ja już oficjalnie nie wiem.

No ja wiem, ale ja nie wiem, czy tutaj też już można, czy nie można.

Tak, tak.

Będzie duże ciało pozytywności, będzie dużo moich odkryć i takich olśnień, do których doszłam podczas tych lat bycia życia zdrowo, zdrowiej.

Tak, będzie dużo na temat samoakceptacji, będzie dużo na temat tego, jak w ogóle otyłość powstaje, co ma na nią wpływ.

Będzie o mojej emigracji, o emigracjach.

Będzie też liźnięty temat traum i ich wpływu właśnie na otyłość.

Będzie dużo biohackingu, well-beingu.

Będzie o tym, że to my wykuwamy nasze szczęście i że właściwie ta książka też jest na ten temat, więc będzie kontynuacja,

będzie bardzo dużo treści na temat motywacji, budowania nawyków.

No i oczywiście będą przepisy.

Zaczynam od tej książki, bo to jest bardzo ważna książka tak naprawdę.

Tak zupełnie serio, bo tam jest dużo takich wątków, które są z twojego życia, które są bardzo ciężkie i patrząc na to kim jesteś

i też, bo to, że jesteś popularna, jest kompletnie nieistotny.

Tak zupełnie serio, patrząc na twoją historię, no to tak, ale zobacz, mi zainponowało to kim jesteś.

Tak serio, serio. I ta historia od tego, że tak w rzeczywistości wychowywałaś się na początku z babcią,

ale jak mówisz, już od tego czwartego roku życia byłaś dużo sama.

No i z tego wzięło się to twoje.

Czytanie mnie zastanawiało, do tego ósmego roku życia, kiedy jeszcze przed przeprowadzką do Polski, dobyt goszczy,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

jak dużo masz wspomnień?

Niewiele. To są takie urywki, niewiele.

Ale jakie to są urywki?

Na przykład, jak chodziłam z moją wawcią, kupować mięso na bazarze.

Naprawdę, no takie urywki jedzeniowe, bo mnie zawsze jedzenie pasjonowało i zawsze było dla mnie ważne.

Mam wspomnienia tego, jak bawiłam się z innymi dziećmi na podwórku.

Pamiętam moje urodziny, które zorganizowałam na siostra i moja babcia.

Pamiętam, jak przeznęgłe mój pobyt w szpitalu, który odbyłam sama.

No tak, miałaś pięć, sześć lat wtedy.

Kurczę, a ja się przygotowałam. Szok.

Co pamiętam jeszcze?

Pamiętam, że byłam zawsze samodzielna, że staram się być samodzielna, gdy pewnego dnia postanowiłam sobie, że wrócę sobie sama z szkoły do domu.

I policja mnie wtedy szukam, bo gdzie jestem, po mieście jeżdżą tramwajami.

Zawsze byłam taka bardzo pomysłowa.

Troszkę potrafiłam, znaczy nie troszkę, ale potrafiłam podarwać dzieciaki, inne dzieci, które były na podwórku do robienia, nie wiem, jakiś projektów typu.

Zrobimy sobie w piaskownicy Kadilaka.

Wiesz, zawsze było jakoś kreatywnie.

A jaki był ten dom do tego momentu, kiedy jeszcze jesteś w Łotwie?

To było takie miejsce, gdzie były książki, no bo skąd musiała się mieć?

Twoja babcia była polką, chodziłaś do polskiej szkoły.

Nie zastanawiałem twoje predyspozycje, bo jak już ustaliliśmy, musiała się mieć.

Moja babcia była w połowie polką, moja prawa babcia była polką,

ale języka polskiego w naszym domu nie była.

Język polski, polska szkoła pojawiła się w momencie,

gdy moja mama zaczęła jeździć do Polski, gdy ja byłam bardzo malutka,

więc mojej mamy też w dzieciństwie nie za bardzo, jej nie było za bardzo, tak?

Jeżeli chodzi o dom, bo pytałaś jeszcze o dom i to jest też takie dobre pytanie,

bo czym jest dom?

Dla mnie ciężko jest mi powiedzieć, gdzie był wtedy mój dom,

ponieważ moja mama miała mieszkanie i tam niby pomieszkiwałam,

kiedy moja mama była.

Był dom babci, który to było mieszkanie babci, więc czy to był mój dom?

No nie bardzo.

Więc później była przeprowadzka do Polski i tam po to już w ogóle nie było dom.

No tak, ale do tego momentu, kiedy tam jeszcze byliście,

skąd masz te deprezespozycje intelektualne?

Od kogo my je masz?

Jak patrzysz sobie na swoją rodzinę?

Kto jest taki, jak ty? Kto jest najbardziej podobny do ciebie?

Moja mama czytała czasami książki.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

Moja mama ma bardzo taką bójną, wydaje mi się też w jej obraźnie, która mogła wynikać z różnych sytuacji.

Wydaje mi się, że ja widziałam, musiałam kogoś widzieć, kto czytał książki.

W mieszkaniu, w którym mieszkaliśmy w Łotwie, w Tałgaw Pils, była biblioteczka i tam były książki, tam były przeróżne bajki, z obrazkami, bez obrazków i zawsze mnie to ciekawiło.

Ale nie pamiętam, naprawdę nie pamiętam, żeby ktoś mi czytał.

Więc skoro było, no to wiesz, to postanowiłam, że sobie sama ogarnę.

Ja w ogóle bardzo lubiłam się zajmować sama sobą.

Byłam dziś wiem, że byłam do tego po prostu zmuszona.

I na przykład pamiętam, że nagle pojawił się w domu taki trener, taki rowerek stacjonarny.

I pamiętam, ja na nim pedałowałam cały dzień, aż w nocy mnie bolały nogi.

I to jest też właśnie takie wspomnienie, wiesz.

Ale to było to, że wydaje mi się, że mówiąc to chcę powiedzieć,

że od samego dzieciństwa, jeżeli się na coś uwzięłam, to to zrealizowałam.

I wydaje mi się, że ten mój największy potencjał, jeżeli już dobra, mówmy tam o potencjałach.

Chociaż bardziej prydyspozycja, no nieważne.

To było to, że ja miewam obsesję i po prostu dopinam swojego, nie?

No dobrze.

Staram się.

Biorę to tak jak jest, chociaż niewiele mi wytłumaczyłaś.

Ale jeżeli chodzi o obsesję i o dopinanie swojego, to jest tak samo,

jak przeprowadzasz się do Polski, masz 9 lat, bierzesz udział w konkursie ortograficznym, wygrywasz ten konkurs, no to jest wielkie wow.

No bo rozumiem, że pewnie języka polskiego musiałeś mocno przyspieszyć,

żeby się w takiej skali nauczyć.

Nauka języka polskiego rozpoczęła się, gdy kończyłam pierwszą klasę szkoły podstawowej w Łotwie.

No to wow.

Łotewska szkoła, tak?

I z tyżności z językiem polskim nie miałam.

Tak jak już wspomniałam, moja mama zaczęła jeździć do Polski na handel m.in. takie były czasy.

I ona postanowiła, że ona mnie weźmie ze sobą do Polski.

Być może babcia była też zmęczona mną i moimi pomysłami, bo ja miałam zawsze kreatywne pomysły,

na przykład podpalić wateń i oglądać, jak ona sobie fruta na przykład po domu, tak?

Jak eksperymenty.

Więc, a że rok szkolny w Łotwie wtedy trwał nie 10 miesięcy jak w Polsce, tylko 9, to trafiłam do Polski szkoły na miesiąc.

I wyobraź sobie, że jedyne słowa, jedyne, co umiesz, jedyne słowa, które znasz po polsko, to jest tak.

Zdrowa się Maryją.

To ważne w Polsce.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

Bardzo.

Teraz w ogóle jak ja sobie to przypomniałam, mam taki, what the fuck, co się w ogóle odjebało, nie? Ale...

Więc zdrowa się Maryją.

Później, oczywiście, my z mamą zawsze...

To nie jest takie oczywiste, ale tak było, że pomieszkiwałyśmy kątami u ludzi.

Kuchnie na materacum.

Też.

Bo to zaczęło się od Bydgoszczy, tak?

Nie.

Najpierw był Szczecinek.

A widzisz, a ja mam odwrotnie, że był Bydgosz, a później Szczecinek.

A było Szczecinek, później powrót do Łotwy, Bydgoszcz i Szczecinek.

I później Niemcy.

Także w ten sposób.

Wiesz, bo gdybym miała napisać naprawdę po kolei wszystko, wypunktować...

Być może zrobię to w mojej trzeciej książce, sztuka życia.

Którą już rozpoczęłam pisać.

Rozpoczęłam właśnie pracę nad nią.

Więc czekaj, rozmawialiśmy teraz, mówiliśmy o mojej pierwszej klasie.

O tym, że mieszkaliście po ludziach.

Wiesz, mieszkaliśmy po ludziach.

No i też pamiętam te pierwsze słowa, które się nauczyłam, że to jest jajko, nie?

Pamiętam, zostałam w Polsce chyba wtedy, były takie okrągłe takie podtalerze.

Nie okrągłe, tylko takie owalne ceratki podtalerze, żeby nie zabrudzić obrusa.

I to było takie właśnie takie moje wspomnienie, że dostałam na tym śniadanie.

I to były jajka.

I pamiętam jak, słyszałam, to jest jajko, to jajko.

Wy, aha, okej.

No i później uczyłam się od native speakerów.

Czyli zostałam zapisana do szkoły podstawowej.

I posadzona do drugiej ławki.

Dostałam ze szczyt i musiałam malować szlaczki, czy ślaczki, czy szlaczki.

I uczyłam się języka polskiego, nie?

No dzieci, oczywiście, no dzieci, jak to dzieci, dla ja dla nich byłam czymś egzotycznym.

Bo no w Szczecinek jest bardzo małym miasteczkiem, więc tam nie ma jakby potencjału egzotyki zagranicznej.

Więc tak, było mi ciężko na przykład, gdy dzieci mnie zaczepiały,

to ja nie mówiłam, nie ruszaj mnie.

Ja mówiłam, nie ruchaj mnie.

Więc no były różne sytuacje dziwne.

Ale to tylko miesiąc chwilę wróciłam do Łotwy z moją mamą,

tnz. ona mnie przywiązała z powrotem i zapisała mnie do polskiej szkoły już tam, w Dawka w Pils.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

I tam do polskiej szkoły uczęszczałam przez rok.

I przez ten rok miałam najwięcej wypożyczonych książek w bibliotece, które w ogóle ktokolwiek i kiedykolwiek wypożyczył.

Bo taką miałam właśnie obsesję, manie nauki.

Chciałam się nauczyć jak najwięcej słów, żeby zmyśla, że jeżeli następnym razem pojedę, to musiała się zmierzyć znowu z tym, że być może sobie nie poradzę językowo, więc no przygotowałam się dobrze.

A to trochę lękowe?

No na pewno, ale lęk to jest po prostu, no tak, lęk towarzyszył mi przez całe moje życie.

A czekaj, a towarzyszył czy towarzyszył?

Myszę, że wydaje, że towarzyszył. Lęku nie da się odłączyć.

To jest jakby no nasza nieodłączona część, ale po prostu chodzi o to, żeby wychodzić poza strefy swojego komfortu i żeby robić rzeczy, które ciebie, wiesz, ograniczają.

Bo wtedy jeżeli wyjdiesz poza tym lęk, no to dzieją się zajebiste rzeczy.

Właśnie.

Czyli skoczysz na to banji?

Nie, nie skoczę.

No przecież tam się dzieją zajebiste rzeczy.

Ale tam się nie dzieją zajebiste rzeczy, bo ja nie wyjdę na tą platformę.

To zapomnij, nie ma w ogóle opcji. Chociaż, no nie wiem, ale wydaje mi się, że nie.

No dobra, ale przeżyła się jednak trochę gorsze rzeczy w swoim życiu niż wszystko na banji.

No bo jak czytałem o tym, że musiałaś spać w czapce, bo w mieszkaniu było mniej niż 15 stopni, albo nosiłaś skarpetki czy majtki po innych ludziach.

Tak.

No to pokazuje, że ta bieda była taką biedą ocielającą właśnie się gdzieś o bezdołość.

To sama to powiedziałaś. Jak długo to wszystko trwało w waszym życiu, w twoim i w życiu twoim mamy?

Po przeprowadze do Polski.

Do momentu, aż wyjechałam do Niemiec do pracy, na ten program UPER.

Więc no całe moje, tak naprawdę, dzieciństwo.

To znaczy, no od 8 do 18 roku życia, czyli 10 lat takiej szkoły życia.

Ale był taki moment, że to się chociaż ustabilizowało w jakimś stopniu, że już nie mieszkaliście u kogoś, a mieszkaliście gdzieś sami?

Tak. Był taki moment.

W ostatnich klasach liceum to, pamiętam, miałyśmy z momentu o dyspozycji mieszkanie dwupokojowe, które zamieszkiwałyśmy chyba dwa lata, trzy lata.

I to był najdłuższy okres.

Mieszkanie z panelami, z normalnymi warunkami, to znaczy normalnymi o tyle, o ile.

Tak, to tam było w miarę, tam było fajnie.

To były bloki, to nie były jakieś stare budownictwa czy soutenery.

A to mówimy o dwóch, trzech latach, w perspektywie dziesięciu, o których przed chwilą powiedziałaś.

Bo były momenty, kiedy ja się przeprowadzałam z miesiąca na miesiąc.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

No to jak ty budowałaś swoje życie jako dziecko? No bo jednak wtedy są ważni znajomi.

To są takie rzeczy, które cię budują jako człowieka dalej.

Cóż. Czekaj, łyknę sobie i pomyśle, jak na to odpowiedzieć.

Popitki jeszcze?

Nie, nie, spoko. Dużo minut tutaj kawy zrobiłeś, taka jest, to jest taka popitka, no.

Tak się buduje takie życie.

Wiesz co, nie wiem nawet, jak się na to odpowiedzieć, buduje się.

Ja nie budowałam, ja byłam budowana, ja musiałam znaleźć szanse na funkcjonowanie w tych warunkach, w których byłam.

Bardzo pomogła mi jedna z moich książek, które przeczytałam, Polijanna, o dziewczynce, która się niesamowicie ucieszyła,

sierota lub pół, sierota już teraz nie pamiętam, bo dawno nie odświeżałam sobie tej książki.

Dziewczynka, która się niesamowicie ucieszyła z tego, że dostała na urodziny kulę.

Coś się wzruszyłam, wspominając o tym, czekaj, przecież ja nie płaczę.

No właśnie, zapisałam sobie to.

Ale nie, teraz ostatnio sobie pozwalałam.

Dobra, bo Jola mi zrobiła piękny makeup, dobra.

Więc Polijanna otrzymała w prezencie kulę dla inwalidów, czy chociaż teraz się tak nie mówi, ale proszę mi wybaczyć słownictwo,

bo ja tutaj w tym temacie za bardzo jestem ograniczona, jeżeli chodzi o słownictwo, więc tak, kulę, których ona nie potrzebowała, i ona tak się niesamowicie ucieszyła z tego prezentu, ponieważ ona ich nie potrzebuje,

ona jest zdrowa, ona ma dwie nogi, nie?

I przecież też mam dwie nogi, ich mózg, no nie?

I więc całe moje dzieciństwo, to co mnie pomagało mi przetrwać, to jest to, gdy osiągnę wiek dorosły, to rozjebie system, nie?

Bo przeżywając no tego typu traumy, przez które musiałam przejść ja,

ja wiedziałam, że to ja sobie jestem w stanie zbudować wszystko, co chcę,

że jestem w stanie zarobić i osiągnąć i spełnić swoje pragnienia.

I tak też się stało.

Co wymagało ode mnie właśnie pozbywania się lęku?

Co już sobie wytrenowałam będąc dzieckiem?

I teraz tak wspominałeś, że jak budowałam sobie znajomości, nie?

Koleżanki, koledzy są ważni, oczywiście.

Więc kolejna zmiana szkoły, kolejna środowiska, więc ja musiałam,

na przykład zmieniając szkołę w środku semestru, musiałam się w tym wszystkim odnaleźć

i już gdy klasa była na przykład maksymalnie zintegrowana,

a ja wtedy musiałam znaleźć jakiś punkt z zaczepienia jakąś szczelinę,

żeby też móc być w tej społeczności.

Nie było mi łatwo, ponieważ nie było mi łatwo do momentu,

gdy rozpoczęłam naukowicę, ponieważ dzieci wcześniej czy młodzież taka młodsza,

tam jest jeszcze ocenianie drugiej osoby po tym, jak wygląda, czy jest bogata,

czy biedna, jakie kto ma tornister, plecak.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

No nie? To samo, oczywiście. Jakie kto ma ubrania, buty, ale już wydaje mi się, że gdy właśnie rozpoczęłam naukowicę, to było, to już świadomość o tych młodych ludzi też jest inna. No dobrze, ale zobacz, w jakim czasie my rozmawiamy. To jest jednak kupa lat podstawówki, dożajmy do liceum, a nie okłamywałaś dzieci i chciałaś być fajniejsza, niż to miałaś, to jest pierwszy odróg dziecka zazwyczaj, że kłamie po to, żeby zaokłamuje przez swoje słabości. Ja nie jestem w stanie sobie przypomnieć, że bym kiedykolwiek kogokolwiek musiała okłamać, w jakikolwiek sytuacji. Ciężko mi nawet teraz jest znaleźć przykład. Ja nie kłamam, że jak gdzieś mieszkam, nie wiem. No nie brnęłam w świat fantazji, opowiadając komuś o sobie. Wiele osób, które dziś, czytając czy moje posty na Instagramie, czy po lekturze mojej książki, zwracało się do mnie, pisało do mnie, że wow, mnie wiedzieliśmy, że miałaś tak ciężko. Wydaje mi się, że ja próbując nie zauważyć problemu i nie sygnalizując go gdzieś dalej, sprawiałam wrażenie, że tego problemu nie ma. Nie musiałam np. nie wiem. Nie przypominam sobie, że np. nie wiem inne dzieci, może a mój tata gdzieś pojechał, albo moja mama pracuje, wiesz, tam i tam. Nie wymyślałam, nie fantazjowałam i nie przekazywałam tego dalej. To znaczy wydaje mi się, że dzieci na pewno pytały się mnie, gdzie jest mój tata, czy to są normalne pytania dzieci. Ale nie mówiłam, że mój tata pojechał do kosmosu, nie wiem, czy jest kosmonauta, albo czy jestem bondem. Ciężko mi to... To mnie zastanawiała, jest w ogóle coś, do czego chciałaś być wrócić, co było w twoim dzieciństwie? Ale chodzi cię o do przeżywania jakichś momentów? Nie. A dzieciństwo jest takim fragmentem życia do zapomnienia? Ale to tylko i wyłącznie dlatego, żeby kłać na tym siłę, na tym wszystkim, co cię spotkało, czy z innych powodów? Bo to jestem ja. No, ja nie mogę zapomnieć o tym, wiesz, to jest, wiesz, jest część mnie, która stworzyła tą osobą, którą jestem dziś. Dobrze, a twoje dzieciństwo było brutalne dla ciebie?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

Ja je sobie koloryzowałam sama.

No, koloryzowałaś sobie historiami z książek, czytaniem, uciekaniem w te wszystkie książki, które...

Ja wiedziałam, że ja sobie poradzę, nie?

Ja po prostu wiedziałam, że ja muszę sobie poradzić z tym, że myślałam, że może ktoś inny jeszcze ma gorzej i sobie też radzą ludziom.

To dobrze, to w takiej biedzie, w jakiej byłaś, to jak duże dzisiaj dla ciebie mają znaczenie pieniądze?

Żadne, to znaczy oczywiście, że mają znaczenie, ale pieniądź nie jest dla mnie celem, samym w sobie.

Ja jestem...

Ja nie umiem gromadzić pieniędzy, tak?

Ja nie umiem gromadzić pieniędzy, ja lubię żyć chwilą, ale w takim sensie, że mój mąż właśnie, on gromadzi pieniądze.

Ja lubię kupować sobie szczęśliwe momenty.

Mnie jeszcze zastanawia tak naprawdę w tej całej historii, bo ja i tak uważam, że ty ją bardzo skromnie opowiadasz, bo tam jest bardzo dużo bólu, który chowasz za swoim pięknym uśmiechem, ale kim w tamtym okresie była dla ciebie twoja mama?

No jedyną sobą, która ze mną była

i czasami bardzo często na pewno ja ją bardzo romantyzowałam. Zrozumiałam to mając 20 lat, 19.

Wtedy rozumiałam, że nie jest najmłodsza i najbardziej odważną osobą i wiesz, będę z jaką znam, bo jednak dla mnie to było to nawet godne

podziwu w pewnych momentach, że kobieta bez niczego wyjeżdża, opuszcza swój kraj, swój dom, swoją rodzinę,

wszystkich, którzy mogliby jej ewentualnie jakoś pomóc wesprzeć, zabiera dziecko i wyjeżdża do innego kraju niby po lepsze życie,

bo ja też to mi było wmawiane bardzo często,

że no ale przecież my jedziemy po lepsze życie,

że zdobywasz nowe umiejętności, to jest prawda,

że uczysz się nowych języków, też prawda, że więcej możliwości,

no też prawda, bo młotwa, jakby mały kraj,

no i tak, no skilli nabrałam i możliwości,

te możliwości też otrzymałam różne, tak?

No ale tak mogło być gorzej w Łotwie, to mnie zastanawia.

No właśnie, wiesz, i ja przez pewien czas wydaje mi się,

że bardzo wiele dzieci, no to jest chyba zresztą normalne,

że ufają swoim rodzicom, że ufają swojej mamie,

tym, którzy są najbliższymi,

że po prostu no tak jest właściwie i tak jest prawidłowo

i że trzeba wytrzymać i że trzeba po prostu przeżyć.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

I w wielu momentach myślałam, że wow, ona jest niesamowicie odważna, jak to tak w ogóle, że moja mama jest niesamowicie odważna, że się zdecydowała na taki krok, ale dzisiaj wiem, że to jest po prostu, no, to było chore, to było, to było, no nie normalne, no to nie jest normalne.

I cóż, dowiedziałam się parę lat temu od mojej siostrym, bo mam siostr 18 lat starszą do mnie, że moja mama wcześniej bywała w szpitalach psychiatrycznych, często.

O tym nigdzie nie pisałam chyba, nie mówiłam, nie wiem, chyba, że masz takie rekordy na mnie. Mówiłaś, znaczy tak napaknęłaś w jednym miejscu. No i to jest fakt, nie, że dlatego też się dokonał rozwód moich rodziców. Ja znam po prostu sytuację z relacji takich, które utrzymam od mojej siostry, która no też to jest po prostu jej subiektywne, subiektywne punkt widzenia, więc ja po prostu przyjmuję informacje, jakie są i sobie ewentualnie coś tam układam, próbuję układać w głowie, tak.

To jeżeli siostrz jest 18 lat starsza, to twoja mama jest... tak jak się wyprowadziła, to była bardzo dorosłą kobietą. Bardzo, bardzo.

Rodząc, nie miała 42 lata.

Tym bardziej ta historia jest...

No ja jestem takim mini przypadkiem, natro 86.

Mini.

Tak, tak.

Praktycznie mini.

No i też się dowiedziałam, że żyję i że jestem dzięki mojej siostrze.

Tak, bo wtedy się skrobało bardzo często.

W sensie, że no tak, moja mama miała 7 skrobanek w ciągu roku i gdyby był kolejny zabieg, to mogłoby się coś straszego stać, więc jestem.

Zawiedziałam się o tym, mam 11 lat.

Podczas spaceru.

Nie wiem, chyba do kościoła nawet.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

Tak, możliwe.

Romantyczna historia.

Bardzo.

Ale też mówiłaś w jednym z wywiadów, że twój tata próbował mieć początkowo z tobą kontakt, ale mocno ograniczała ten kontakt.

Twoja babcia z twoją mamą miały taką konspirę, używając twojego słowa.

Konspirę, to moja babcia próbowała umożliwić ten kontakt.

Ale moja mama robiła karczemne awantury o to.

I to też jest jedno z takich, o których wspomniałem, z wczesnego dziedzictwa, gdy, nie wiem, miałem 5-6 lat.

Pojechaliśmy z ojcem na daczę.

Pamięliśmy daczę.

Bo to nie było tak, że my byliśmy, wiesz,

ubogie, nie, w Łotwie,

tylko mieliśmy daczę,

ale taką ogromną,

gdzie został wybudowany piętrowy dom drewniany.

Więc, wiesz, to nie było tak,

że bieda i tak dalej.

Mój ojciec był wysoko postawiony gdzieś w jakichś strukturach wojskowych.

Moja mama wtedy, nie wiem,

czy jeszcze pracowała czy nie,

ale też jakąś tam pozycję miał całkiem.

I...

I właśnie pojecham z moim ojcem

właśnie na tą daczę.

Przekopaliśmy piwonie, które on po prostu przekopał i popsuł.

I pamiętam, jak on nie mógł matka, nie mógł mamie, że przekopałem piwonie, to nasza tajemnica, bo będzie zła.

Mówię, okej, nie.

Pojechaliśmy, wróciliśmy z daczą,

coś tam po prostu sobie popracował.

To są takie wspomnienia, które z nim mam.

I kupią mi bardzo dużo,

wiesz, wtedy były modne gummy,

barbi,

aktualny temat, nie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

Więc te gumy barbi,
a te gumy barby,
to nie chodzi o tą gumę samą.
W sobie tylko chodzi o takie naklejki,
które się wypełniały tymi naklejkami
klasyry.
I wtedy
moi tata kupiła my tyle tego gumy barbi,
że ja sobie prawie wszystko wykleiłam ten cały
klaser i ja pamiętam, że ja przechodzę.
Mamo, zobacz!
Mam prawie wszystkie barbi, nie.
I w tym momencie
moja mama wzięła to pogieła
i mi wsadziła to w gębę
pięścią
ten klaser z naklejkami barbi.
To są takie
takie wspomnienia.
Ja byłam bardzo mocno bita,
przez to, że był kontakt.
A twój tata nigdy
nie walczył o to, żeby
odebrać prawa twojej mamie?
Tak jak powiedziałem.
Ja potrzebowałam
super bohatera,
a to okazało się przebiera nic,
nie podało.
Nie dał rady, nie wiem.
Ale też jest tak, że nie wiesz,
bo
mnie zaskoczył na przykład, jak przechodząc do Instagramu.
Wydaje mi się, że na pewno chciałby
być może.
Ale ja tego nie wiem, ja jestem
w tym momencie
nawet już nie obserwatorem, tylko obserwatorką
ich wspomnienia.
No tak, mnie dlatego zaskoczył twój wpis
na Instagramie, jak powiedziałaś tam,
że
nie wiesz czy żyje i już tak naprawdę cię to

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

kompletnie nie interesuje, a szczególnie,
że dzisiaj jesteś piękną wykształconą osobą,
która ma dużo szerszą perspektywę
najprawdopodobniej niż oni
w dwójkę razem.

Wiesz trochę o tym, czym jest życie,
jak możesz zostawić te życie,
co stworzyło twoją siłę,
co stworzyło twoje słabości
i nie interesuje mnie w którym momencie
tak naprawdę twój tata dla ciebie umarł, bo
jeżeli mówisz, że nie interesuje cię
czy żyje, to znaczy, że go nie ma.

No.

Nie interesuje mnie
czy żyje, ponieważ jeżeli by
wiesz co,
no
dzisiaj
jesteśmy zupełnie obcymi ludźmi,
i ta wpista
było takie
podsumowanie też dla
mnie
tego wszystkiego, co się wydarzyło,
ponieważ wiesz,
wiele osób kiedyś mi też
pisało, o czym mówiło, wiesz, a może
spróbowałybyś odnaleźć
kontakt,
ale
przez moje dorosłe życie
przecież
wystarczy wpisać
w Google, nie?
I ja wiem, że mam
siostrę,
kiedyś napisałam
list mając 18 lat
do mojego ojca
to też właśnie w tym pościele, bo o tym napisałam
mieszkałam wtedy w Niemczech
i pamiętam, że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

w ogóle wiesz, jeszcze wtedy
jeszcze wtedy romantyzowałam to wszystko
i miałam wyobrażenia, że być może
mój tata, że on jest przecież
jakimś moim bohaterem, że może on gdzieś tam jest, że
może mu zależy, że on nie umie mnie odnaleźć
więc pamiętam,
że moją klasę naturalną, ponieważ
ja maturę też postanowiłam
stawać z języka rosyjskiego
również dlatego, bo chciałam się
nauczyć pisać po rosyjsku, żeby napisać
do taty list.
No i napisałam list
byłam wtedy właśnie
w Niemczech i
dostałam odpowiedź
i którą przeczytałam
tylko raz w życiu, już tam
gdzieś list należy na dnie
i
właśnie tam wymieniliśmy
kilka myśli
no
takich, że
ja pamiętam to, że nauczyłeś
mnie grać w szachy, no miałam 4 lata
że coś tam właśnie to moje wspomnienia
i w sumie nie pamiętam
co tam jeszcze napisałam do niego
otrzymam bardzo fajny
odpowiedź
na tamten czas, że taką
też właśnie wycisnęła ze mnie
trochę łez
i tam nawet moja właśnie siostra
przyrodnia narysowała Michoinka
wtedy, bo była jeszcze właśnie małą dziewczynką
więc wiesz
gdyby
chcieli mieć ze mną kontakt
czy on, czy po prostu rodzina
nowa, no to

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

przecież
to nie jest
wiesz trudne
nawet jeżeli gdzieś się
chodziło kontakt na 2 lata
czy coś, to po prostu wklepujesz
ale to jest inne pokolenie
to jest zupełnie nie nasze pokolenie
zobacz, że tak naprawdę
2 pokolenia do tyłu
no bo
wiesz, to wymaganie tego samego
od tych ludzi jest
irracjonalne tak naprawdę
mnie zastanawia to, że nawet jak opowiadasz o swoim tacie
i zacząłem się cię pytać
skąd możesz mieć ten intelekt
to jeżeli gość siada do i uczy 4 letnie
tylko grać w szachy
to może ta odpowiedź jest bliżej niż myślisz
i dlatego to mnie tak zastanawiał
w tym całym odniesieniu do tej całej twojej historii
gdzie
to, co ci powiedziałem
zresztą jak pisaliśmy na instagramie
że zapytaj się, czy masz coś
wziąś, powiedziałem, że wystarczy, że siebie i masz wszystko
no bo
mnie bardzo intolistował
twój intelekt
to jak formułujesz myśli, jak patrzysz na świat
i to były dla mnie takie
najciekawsze momenty
a pamiętasz moment, w którym
zrozumiałeś na przykład, że przestałeś
tęsknić za tatą?
nie pamiętam, nie
bo Zomia zastanawiał
czy był taki dzień ojca, w którym sobie o nim już
kompletnie nie pomyślałaś
no było wiele takich dni ojca
o których dopiero teraz sobie
pomyślałam

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

pod nim mamy
czyli w ten sposób
w ogóle teraz
w ostatnie miesiące mam takie
mocno
obfitujące
w różnego rodzaju przemyślenia
ale i jakieś takie transformacje
myślowe moje
jest ono związaną z tym, że
muszę wykopać trupy z szafy
i dostarczyć
kolejną książkę, ja wiem, że to teraz
strasznie brzmi, ale
w tym momencie
muszę
zobaczyć co tam śmierdzi
i
to i ta kamienie z mojego plecaka
po prostu wypakować
a ciebie interesuje rodzinę?
chodzi się o posiadanie dzieci
twojej interpretacji
ja mam rodzinę
ja mam rodzinę
ja mam męża, ja mam dwa koty
mam rodzinę
bułek
to jest moja rodzina
ale taką największą rodziną
to jest mój mąż, mój Andrzej
no wyniosłaś go z kościoła
to jest w ogóle hit
to jest hit, bo ja
wiesz, mam na bakier
zresztą ja
uważam, że
uważam, że
w moim życiu
ja już swój limit
do kościoła wyczerpałam
bo chodziłam bardzo intensywnie
kiedyś, ale to nie było

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

z mojej woli
tylko tak, to było
jakby
chodziłam z moją mamą do różnych
do kościoła, nam wsze
do grup modlitewnych
i tak dalej
były grupy modlitewne
i były seanse
ezoteryczne i czytanie
aury
nie nudziłaś się
nie, nie, nie
ale jest ciekawe, bo też powiedziałaś
w jednym z wywiadów, że masz strach sama
przed sobą, bo nie wiesz co tam w głowie siedzi
jaki diabeł dokładnie siedzi
i jak zaczynasz pisać
książkę o sobie
to płaczesz często, pomimo tego, że
powiedziałaś, że długo nie pokałaś
i tak dalej mówisz, że sobie ostatnio pozwalasz
no tak, to jest trudne dla mnie
bardzo
to jest właśnie to wy
przy tym wyjmowaniu
tego trupa z szafy, to jest taki odór
nie, że
że aż
że aż ci
uży wyciska, no
no nie dziwię się szczególnie, że widzę
nawet teraz jak
skojarzył mi się w sumie teraz kawał, bo ja to wszystko wiesz
tragedia, przykrywamy śmiechem, ale
ten kawał muszę opowiedzieć
boję się
nie, może nie, bo jest zbyt
na kawryczny, dobra? no proszę
zresztą ja nie umiem, ja zawsze kawał
span, więc
zostawmy
a czujesz, że ta książka, którą piszesz

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

no bo rozumiem, że ona jest dużo bardziej szczerą
i dużo bardziej pikantną w twoje życie
albo jest więcej twojego życia
jest więcej moich przemyśleń
jest więcej moich przemyśleń, czy jest
bardziej pikantna, to
ta
książka jest taka mocno
suczysta w różnego rodzaju
wiesz
moje powiedzonka
ale
i kilka
szczegółów też jest z mojej przeszłości
czy nowa książka
wydaje mi się, że jest już bardziej
łagodna, ale dająca
mocy
wysmacniająca
to ciekawe
to jestem ciekawy, bo ja uważam, że co
a twoja postać jest mocna, wysmacniająca
bo ona daje taką perspektywę
bo wiesz, najważniejsze dla mnie
czytanie o tobie było to, czego nie czytam
bo
najważniejsze były rzeczy, które przemilczałaś
a jeżeli potrafisz łączyć jedną historię
z drugą, to jest
bardzo dużo przemilczeń rzeczy, których
wydaje mi się, że sama nie chcesz pamiętać
i jest masa takich rzeczy
nawet to, jak mówisz w tych wspomnieniach
to pokazuje, jakie rzeczy
pamiętasz, a wydaje mi się, że one są
w skali od 1 do 10
2, a wszystko co jest powyżej
2, to zapominamy, jeżeli chodzi o skalę
to, że powiedziasz, że nie płaczesz
dla mnie często odliwość tego, jak się uśmiechasz
jak patrzysz do góry, żeby po prostu
nie płakać, to też są takie rzeczy, gdzie
twoja jest twoim sukcesem

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

bo zobacz, ile ludzi by to złamało
to nie jest sukcesem, bo moim sukcesem powinno być
to, że ja będę normalnie
płakać i sobie pozwalam czasami
to jest sukces
no dobrze, ale chodzi mi o to, że jak wiele osób
by się poddało w tej całej drodze
a nigdy naprawdę nie miałeś czegoś takiego, że
już ci się nie chce, że już chcesz się poddać
nigdy nie miałam myśli, są byczek, nigdy nie myślałam, że
chcę się poddać, nie
i wiesz co
poddanie się byłoby
tłuszczastwem
moja mama często chciała się poddać
i powiesić
siebie i mnie, i były tego typu
sytuacje, chociaż wydaje mi się, że to
była raczej gra, nie, gra na moich
emocjach, jak powiesić ciebie i siebie
co to znaczy?
na przykład robiła sobie pętlę, a nasza jej się wieszala
albo brała te bletki
i to jako dziecko na to patrzyłaś?
ja patrzyłam na wiele rzeczy
no ale, czekaj, no bo mówiłaś, że
siebie i ciebie powieści, to co
brała to też w tobie pętlę?
no wiesz, ja ci powiem, że
z
z perspektywy
dzisiejszej wiesz, w ogóle
z każdej perspektywy normalnego człowieka
wiesz, słysząc jakieś groźby, nie
to ja pamiętam, ja zabiję
siebie i ciebie, to było
to było bardzo często
jakby
bardzo często zasłyszałam
no
wierzę, że moja mama miała po prostu
dość tego życia, która
sobie zbudowała i chciała

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

się poddać
no
jakby
nie chcę powiedzieć, że rozumiem, bo
nie rozumiem, ale
ludzie odczuwają sytuację
w różny sposób
ale rzeczywiście było tak, że ona
na przykład biegła
brała pętlę i się próbowała
wieszać
brać leki
nie wiem o ile to było
nie zrobiła tego, więc nie miała
do tego jajnie
to był straszek chyba na mnie
żeby była bardziej
czy posłuszna, czy cisza
ale ty nie byłaś posłuszna? byłam
no bo ty brzmi się jak takie dziecko, które
tylko się uczy
i robi wszystko
żeby nie być w tym miejscu dłużej niż
musi tylko i wyłącznie tu być
wiesz, ja nawet w domu tak naprawdę
w późniejszych latach
to mało co przebywałam
spałam
miałam
właśnie od czasu gimnazjum
i widzę, miałam takie
dwie przyjaciółki
i dopiero
właśnie
u nich w domu zobaczyłam
jak wygląda prawdziwy dom
no nie
no
jak wygląda
prawdziwy dom
tylko że to też
to nie był idealny dom
bo wszędzie też były problemy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

była depresja
i to taka gruba
i były inne sytuacje
był taki dom, że wiesz
że sprzątamy
sprzątamy wspólnie
dom w niedzielę, w sobotę
zjadamy razem śniadanie
więc
przez to, że ktoś mnie wpuścił
do swojego domu, to miałam
jakieś wyobrażenie tego
jak dom może wyglądać
wiesz, że tata, mama, dzieci
takie wiesz
dbanie o siebie
krzyków
i jakiegoś takiego gruzenia
takiego, że
nie wiem
że się zabije
albo
nawet ciężko
mnie teraz przemyślać, ale tak dużo
po prostu sytuacji w moim życiu
było takich, że ja się bardzo
bałam, bałam się policji
to był też temat takim mocno
jest
wałkowany
ponieważ my
przeprowadzając się ciągle gdzieś
nie miałyśmy meldunku
nie byłyśmy w ogóle legalnie
w Polsce przez długi, długi czas
i właśnie były
sytuacje, że też policja w nocy
przechodziła
ale przechodziła i co się działo?
No i rozmawiali
z moją mamą
na przykład
była sytuacja, że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

gdy mieszkałeś
małprzenego pana
w pokoju
w jednym
z pokoju
w jego mieszkaniu
przyszła policja
no i że my tam nie możemy mieszkać
bo nie jesteśmy tam zamaldowane
i ten pan
jest umysłowo chory
i jego rodzina życzy sobie, żebyśmy się
natomiast wyprowadziły
czyli kolejnego dnia ma nas tam nie być
mamy zniknąć
A nauczyciele w szkole nie reagowali
no bo wydaje mi się, że takie rzeczy
ciężko jest ukryć przez tak długi okres czasu
Też mnie to zastanawiam
bardzo często
o tym myślę
przecież to było widać
że wiesz
że ja mam nieuprane ubrania
że jestem na pewno nie umyta
że
że sobie robię
jakieś dziwne fryzury sama
i nikt nigdy nie reagował
nie
ale w szkole
bo to powiedziałaś o tych przyjaciółkach
ale nie wiem w którym momencie ona życia się pojawił
w gimnazjum
a w postawówce byłaś odrzutkiem?
Ja mam zawsze odrzutkiem, ponieważ ja byłam
dosztukowana do klasy
ja zmieniałam szkoły też nie wiem ile razy
wiesz
ale zawsze przychodziłaś i byłaś najlepsza
najlepiej się uczyłaś?
Ja musiałam w jakiś sposób sobie rekompensować
te

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

złe sytuacje
złe sytuacje
czyli wiesz
nie mając nam
no to przynajmniej wiesz, siedziałam na przerwie
dałam, że się uczę
albo rzeczywiście się uczyła mnie
to jak nagle zaczęło wyglądać
twoje życie, kiedy wyprowadziłaś się od mamy
tutaj chwila przerwy
jeżeli słuchasz teraz tego podcastu
pamiętaj by wcisnąć przycisk obserwuj
bądź subskrybuj
zależności od tego na jakiej platformie słuchasz tego podcastu
będę bardzo bardzo wnięczny, miłego odsłuchu
wyglądało to tak, że
ja nie zdążyłam odebrać swojego świata
samaturalnego
wyjechałam do
Niemiec jako oper
czyli
bogata rodzina
przebowała opiekunki dla dzieci
no i ja się do tego programu
jakby zgłosiłam
to w ogóle był totalny przypadek
ponieważ
moje dwie koleżanki
ze szkoły powiedziały, że
no my jedziemy
do Niemiec
opiekować się dziećmi, że
30 godzin tygodniowo
jest opiekana dzieckiem, mieszkasz tutaj
rodziny, uczysz się nowej kultury, języka
i jest i tyle
nie? i sobie myślę
kurczę, no w sumie fajnie
chciałam być lekarzem
chciałam
poszłam to specjalnie do liceum
o takim profilu
biol ham

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

bo też mi doradzali
technikum lub zawodówkę
przepraszam, bo miałabym od razu fach
w rękę, a ja myślę sobie
wiesz, ja nie chcę absolutnie tutaj nikogo obrazić
że wiesz, jeżeli ktoś chciałby
wykonywać inny zawód
ale ja uważam, że
ja będę
jeździć po świecie
i latać samolotami
i jeść w najlepszych restauracjach
więc wizję siebie taką, że
ja w życiu coś chcę osiągnąć
no więc sobie
skoro już wiesz, zderzenie
z rzeczywistością, że w ogóle zapomnieć
że dasz radę studia medyczne
bez zaplecza finansowego
chyba że bym nie wiem
wiesz, naprawdę nie był on
stać na nic
w ogóle o wynajęciu
jakiejś stancji, gdzieś mieszkania
kącikiem, no nie ma szans
poza tym studiując medycynę
to też trzeba czaszkę, trzeba coś tam
trzeba książki, dużo hajsu
więc
po zweryfikowaniu rzeczywistości
natrafiła się właśnie szansa
na wyjazd do Niemiec opieka do dzieci
zrobiłaś
zrobiłam takie panii, która
też kiedyś była uperką
i jakby prowadziła rekrutację
na uperki
no i zgłosiłam się
i zaakceptowałam
nie rodzina
właśnie w Trio
w Trewizze, najstarsze miasto Niemiec
no i ja tam pojechałam

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

i powiem Ci, że
bez zastanowienia, czy ja nie jadę
na części zamiennie
żeby ktoś mi tam
w ogóle ja wiem, że
wiesz, ja całe życie moje wymyślałam
z pojebane rzeczy i później je realizowałam
i to była jedna z tych rzeczy
wiesz
i dopiero później dochodzi do Rzeszkrak
już wysiadasz z tego autobusu po 12 godzinach
jazdy
że
no dobra to teraz
a co, jak oni nie przyjdą po mnie
a co, jeżeli oni po mnie nie przyjdą
że oni na przykład ich nie ma
w ogóle oni nie istnieją
a już tam jestem
to był taki wiesz
no ale dobra
wysiadałam z autobusu
myślałam jeszcze wtedy
że mój język niemiecki
byłby wystarczający na tyle, żeby
poprosić, żeby ktoś mi pomógł
swoją torbę
którą napokowałam wszystkie śmieci
jakie miałam, w jakich posiadami
była mnie
no i wiesz, wysiadam
i pamiętam, że ciężko mi było
wyartykułować to, że ej
czym mógłbyś mi pomóc z torbą
no
ale przyjechali
przyjechał
właśnie Izabel
po mnie
czyli
mama tych dzieci, w którym miałam się rozmawiać
o pobiegach mieszkać
z totalnego

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

totalnego
jakby
ubóstwa
otrzymałam połowę domu
oni mieszkali, oni mieli dwa piętra u góry
a ja miałam cały dół
ogromno sypialnie
z sypialni wyjście na taras
na las, na ogród
bawialnie na dole moja
łazienka
była wyposażona
w antę z dzakuzi
i miała na bank
z dwadzieścia metrów, kwadratowych
i to był w ogóle szok
co dziennie te bombelki leciały
no i co, i nagle nikt na mnie nie krzyczał
nagle nie miałam stresu
i nagle nie miałam strachu
no i to było coś niesamowitego
no i nigdy nie miałam
bardzo kontaktów z dziećmi
bo takie to opiekowanie się dziećmi
to nie było o jej, że
ja zawsze dzieci trakowałam
na równi z sobą
bo to są takie
autonomiczne byty
inteligentne, z którymi można
sobie normalnie rozmawiać
no i tak też się stało
miałam pod opieką dwóch łapców
jeździliśmy sobie rowerami
że Konstantin
on mi dzisiaj musi dziękować
za muskulaturę nóg
dzieciaka na dwadzieścia kilometrów
w wzórz muzali
bo to nad rzeką
nie, ale fajnie było
było naprawdę fajnie
cudowna rodzina

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

która powiedziała, że
przedstawiając mnie gdzieś
w środowiskach
szliśmy na zabawę
do innych mam z dziećmi
że Solwita jest członkiem naszej rodziny
to było dla mnie ważne
no nawet widać, jak o tym opowiadasz
że to było dla ciebie ważne
ile to na okres trwał?
rok
i szybko odnalazła się
w takim spokoju, no bo wiesz
często ludzie, którzy
poznają takiego stresu, takich emocji
trochę nie potrafią
odnaleźć się w spokoju
i poszukują
takiego, powiedzmy, trochę nieszczęścia
w niektórych miejscach
ty miałaś tak, że
czułaś się komfortowo w tym wszystkim
że czułaś się akceptowana, kochana
czułaś, że jest dobrze
były bumbleki
było ok?
ja nie rozrabiałam
nie szukałam sobie
przygód na dupę
ale
to znaczy, to wiesz
nic się nie wydarzyło złego
na przykład nie
nie zaczęłam poszukiwać czynarku
tylko jeżeli w tym kierunku
nie, nie, ale rozumiem, że sugerowałaś
to samo, więc
więc dużo osób by się załamało
ja wiem, że
dużo osób
na moim miejscu by bardzo mocno
gdzieś tam sobie zboczyło
z jakiejś swojej

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

być może, a być może w ogóle
oni nie mieli ci
ludzi, którzy po prostu
nie podołali z przeszłością
nie widzieli innej szansy
ale ja miałam gdzieś
wyobrażenie siebie, że
że jestem kobietą
sukcesu, że znam języki
że gdzieś, wiesz
pracuję w fajnym miejscu
i to jakby
wiesz utrzymywało
mnie
w tych, ja sobie sama generowałam
swoje szczęście i
dobre samopoczucie
nawet w chujowych sytuacjach
bo nie było innej opcji
a w momencie, gdy
gdy
doszła właśnie ta emigracja
do Niemiec na rok
no to ja sobie to rekompensowałam
być może w ten sposób, że
wiesz, że jadłam
no nie, masz programowe rzeczy
więc to był taki moment
kiedy mocno moja waga
się zaczęła zmieniać
ale później to w miarę opanowałam
ale to
to mogłoby być takie
szkodzenie sobie
ale no to nadrabiałam
po prostu braki z dzieciństwa
zupełnie naturalne, co mogłeś
no przecież też poczułaś
wreszcie spokój
no pomyśl sobie, że to długo czekałaś
trochę na te spokój
długo, że wiesz, że
bardzo szybko to zrozumiałam, że jest

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

kurcze, że jest inaczej
że się da inaczej
to znaczy ja widziałam
choć też to
nie ma idealnych rodzin
nie ma idealnych, nie istnieje
nie, wiesz, wszędzie, ale tylko
że tamto było po prostu to
jakby wspólnie
to było takie, no
bardziej normalne niż to co
to znaczy, co jest normalnością
więc ten spokój
było dla mnie
niesamowite
ale to są i tutaj zaczynają się
lepsze lata twojego życia
bo chcę przeprowadzić wszystkich, którzy słuchałem
tego podcastu, mniej więcej przez twoje życie
co się dzieje dalej, no skończyło się ten rok
mm-hm
jeszcze złączą się
ten rok, więc poznałam Andrzeja
w kościele, było to tak, że ja
stwierdziłam sobie, kurcze, no nie znam tutaj nikogo
te moje koleżanki, które miały dojechać
do rodzin
w pobliżu
mojego miejsca zamieszkania
żebyśmy były sobie wetrzka
one dopiero miały dojechać
za około miesiąc
więc co sobie wymyśliłam, no to dobra
no to gdzie poszukać wspólnoty kogoś
jakieś koleżanki znajomych
no to padł
mam na pomysł, to może ja sobie
pójdę do kościoła w niedzielę
wy Izabel, szukaj
polskim szynie
i serio, to jest w ogóle
no niesamowite, no to
znalazłam oczywiście mszę, ja się ubrałam

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

cała na biało
poszłam
usiadłam
i teraz wiesz, czy są przypadki, czy nie
ma przypadków, usiądam koło
hmm
czy jaka ona miała na imię
no, ona była koleżanką siostry Andrzeja
tak
Magda ona miała na imię
blondyneczka Magda, ale ja nie wiedziałam, że
ta Magda
to właśnie
za tą Magdę będzie przyjeżdżała
moja koleżanka, więc to po prostu
niby przypadek niby nie, ale właśnie
moja koleżanka miała wymienić tą Magdę
w tych Niemczech
i opiekować się tymi dziećmi, którymi się opiekowała
i Magda była właśnie
koleżanką siostry Andrzeja
a siostra Andrzeja Agata
tak
więc Agata
przyszła do kościoła właśnie z Andrzejem
no i
to
nie jest, że ja teraz
romantyzuję czy coś, ale
rzeczywiście było tak, że już światło
w kościele, tutaj na jedną
część i tutaj jakby na mnie
no, ja tak patrzę kucze na fajny
facet, fajny chłopak
no, ale też
bardzo piękna kobieta
dziewczyna koło niego stoi, nie
no i to tak wiesz, spoglądam, spoglądam
po kościele się
akurat z Magdą
zaczęłam rozmawiać, że
i zrozumiałam, że to właśnie
Monika będzie Magda zastępowała

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

więc Magda mi zaproponowała
no a to jesteś nowa, to może chodź z nami
na
czy czekajcie to
na kawę powiedziałaś już
na kawę i później
a to już i później chyba jeszcze
do wysołego miasteczka, albo to już była kolejna
powiedzmy nam randka
no i na kawę do Luiziane
no i Agata
z nami też poszli
na tą kawę i dołączyli
do nas bracia zakonni
którzy, Polacy, którzy
właśnie pełnili służbę
bracia serca Jezusowego
a dobra ancemony
najlepsze imprezy to właśnie tam
uniknie, że
śliwowica z opijana wódką
tak, tak, braciszku
a i właśnie
chce się udaliśmy wtedy do Flority
no i jakoś tak
z Andrzejem
się
rozpoczęła nasza przygodę rzucia
ile już lat jesteś teraz? 18
chyba prawie tak, trochę 20
co 5, no
nie ma żartów
nie, my jesteśmy
niedługo będziemy dłużej ze sobą niż bez siebie
no
jest fajnie
a jak bardzo zmieniło się twoje życie
przez tu trzech lat?
no
był stan przedzawałowy
z pracochoлизmu
z braku snu, z złego
odrzwania cię

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

i to był taki
zwrot dosyć mocny, kiedy
pomyślałam
że no, muszę coś ze sobą
zrobić, żeby
nie pójść
za szybko do piachu
czyli muszę odyskać zdrowia, czyli muszę
wyrzucić wagę, żeby
żeby po prostu
moje ciśnienie się
unormowało
żeby móc
normalnie funkcjonować, w sensie być
sprawną
bo wtedy to był ten moment, kiedy ważyłaś 132 kilo?
tak
nie więcej, no
może więcej
ja to podaję, bo to jest jedyna
wiesz, ja nawet nie mam tak naprawdę
z tego okresu zdjęć, mam chyba tylko jedno
gdzie Andrzeja
karmi widelcem
to było, to jest takie
jedno zdjęcie, które właśnie
z tamtego okresu mam
i tak
132 to jest ostatnie
co widziałam na mojej
wyświetlacz mojej wagi, no
bo czytałem o tym, że
w różne sposoby próbowałaś
zrzucić kilogramy, jak
bo to jest bardzo ciekawe, bo jednak dużo ludzi się
z tym mierze
i dzisiaj ja wiem, gdzie ja wszystkie błędz
swoje powoliłam, ale no to było
na przykład
dieta Kapościan Kwaśniewskiego
że nie jesz,
nie jesz, nie jesz
owsianki, fit

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

jakieś po prostu
produkty
ale dlaczego ja na tym wszystkim poległam
ponieważ ja nie
rozumiałam, że
ja nie mogę być na diecie 1000 kalorii
mając metro 86
wzrostu i będąc
wiesz, większą niż
przeciętny facet na świecie
no nie, więc tutaj to ja
powinnam
jeść więcej
aby zacząć spalać
tłuszcz, żeby
napędzić swój metabolizm
oczywiście zrozumiałam to później
no i oczywiście nie bez znaczenia
są produkty, które
spożywałam, bo zdarzały się
również i gotowce
takie na szybko, no nie
bardzo często
bardzo często jadłam
w różnego rodzaju restauracjach, no ale to po prostu
jedno, że wpierdalamy
górniki, ale było to spowodowane
traumami w dzieciństwie
emigracjami, stresem
brakiem snu
no i tu musiałas
sobie wszystko nagrodzić, to też wydaje mi się
wiesz, o czym rozmawiamy
no pomyśl sobie, nawet o tej rozmowie
zobacz, ile rzeczy poruszyliśmy
nawet zakładając, że to jest
jedna, dziesiąta, jedna, setna tak naprawdę
poruszyliśmy tyle rzeczy
i dziwisz się, że ta dziewczyna, która
wpadła w ten wir, potem
kiedy poznała spokój, zaczęła tylko i
więcej, więcej, więcej, zaczęłaś robić karierę
zaczęłaś zarabiać pieniądze

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

mi się wydaje, że ciekawym fragmentem twojego życia musiało być tak, jak złoczałaś pierwszy raz duże pieniądze
ja nigdy nie zobaczyłam dużych pieniędzy
dobrze, ale w tamtej
w tamtej skali dużymi pieniędzmi mogły być
kilka tysięcy złotych na koncie
no tak
no tak
no
no że zaczynasz robić karierę
widzisz, że ludzie ciebie słuchają
w ogóle wydawało mi się, że całe twoje poczucie wartości
mogły być zbudowane na tym, że nagle widzisz,
że robisz karierę, że ludzie cię słuchają, że ludzie
się traktują jako kogoś mądrego
że twoja wizualizacja
jako dziecka spełniła się
ale żeby się spełniła, musiałam mieć bardzo duże
ja
no tak, tak, ale
no tak, tylko
nadal masz coś takiego, że dochodzi
w tym momencie, że wow
no pomyślałaś sobie kiedyś tak? Zrobiłam to?
no ja cały czas o tym myślę
no
cały czas spoglądam wstecz
bo takie spoglądanie wstecz i klapanie
siebie samego poramieniu jest potrzebne
no jest też tak, no bo to
zobacz, no przecież
dla mnie ta cała historia
no to nawet w tej fermie, której można ją poznać
pokazuje to, że
to nie miało się prawa udać
nawet pomyśl sobie w perspektywie
tworzenia normalnej relacji
skąd miałaś mieć wzorce?
wiesz, ja byłam dzikiem na początku
ja miałam te wzorce w jarzylanie
w sensie, że
wydawało mi się na początku, że
ja nie mogę, ja nie będę

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

potrafiła stworzyć jakiegoś
związku
miałam takie myśli
że nie mam do zaferowania
wiesz, nic
że jestem gołodupcem
i że po prostu rodzinie
czy w ogóle jakiegokolwiek
zaplecza to wiesz
no straszne to było
ale jakie błędy popełniałaś?
bo mnie zastanawia to, no jeżeli mówisz, że
byłeś dzikiem
to znaczy błędy
nie umiałam
konfrontować się
z konfliktami jakimiś
takimi wiesz
nie umiałam rozwiązywać prostych
problemów takich wiesz
między mężczyzną kobietą
czy między Andrzejem
między Andrzejem, bo ja wiesz
Andrzej to jest taki mój pierwszy
związek, taki prawdziwy
taki prawdziwy, prawdziwy
i na przykład nie wiem
my się kłóciliśmy jakieś rzeczy
z dupę
ja byłam też
na początku za zdrosna
często, że
a ktoś się popatrzył na niego
no ale to jak jest niesprzestowny facet
no to chyba normalne, że ktoś się popatrzy
i wiesz, jakbym miała wymagania
wiesz, chodzi o to, że
traumy, które moja mama miała
jako zdradzona kobieta
no
była zdradzona, chyba
była, on otwierdzi, że była
no to była, no to moja siostra też potwierdziła

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

niby, że była, no ale
skoro nie dba się o związek
no to nic dziwnego, że ktoś
kto potrzebuje miłości
to pójdzie sobie znaleźć tą miłość
gdzie indziej, no nie, czy
atencję, więc ale to już nie chcę
wiesz, nie było rozgrzezać
w każdym razie, że ja miałam jakby
zakodowane
zakodowany fakt, że mężczyźni
chcą zli
i przebiegli i na pewno oszukają
w jakiś sposób, więc
to
przekonanie, żeby za mnie wykorzenić
Andrzej zrobił no dobrą, bardzo robotę
no musi być bardzo cierpliwy
no, serio, ojej
bardzo, bardzo, ja się potrafiłam
obrócić napięcie i po prostu go zostawić
wiesz, na środku miasta, zrobić jakąś scenę
ale to na początku właśnie, bo ja
nie umiałam
reagować, wiesz
no, nie miałam
wzorców żadnych jedynych wzorzec, jaki miałam
to był po prostu skandal, kutnia
krzyk
a zapytałaś go kiedyś
skąd miał te siłę, żeby
w ogóle istnieć w takiej relacji
to też nie była taka
relacja, że wiesz, że ja
często siedziałam
działują różne rzeczy, ale
no, po prostu
on się zakochał, koniec
kiedyś mi opowiadał, że
jak był mały chłopcem, to pytał się mamy
nie?
a jak poznał moją żonę
to skąd

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

będę wiedział, że to jest moja żona, że to jest ona
i on powiedział, że będziesz wiedział
no i on wiedział, nie?
co by o swoje ulwa
no tak
to wieloznaczne w tej całej
w tej całej zabawie, no ale też stałaś się
popularna przez Keto
to też takie chyba
to chyba coś, o czym nawet nie mogłaś
marzyć, co?
no bo jesteś popularna, obserwuje cię
masa ludzi, dla wielu ludzi jesteś wzorem
czytałem sobie dużo rzeczy, o które
piszę o tobie ludzie i to same miłe rzeczy
to też musi być takim
natchnieniem dla ciebie i
jest
no jest, chociaż
jest tak, bo ja daję nadzieję
i pokazuję na swoim przykładzie, że
się da
się schudnąć
i odzyskać zdrowie
no i odzyskać
by być
szczęśliwym człowiekiem zazwyczaj
oczywiście to też szczęśliwy człowiek
to nie jest
szczęścia, nie czujemy cały czas, to nie jest konstans
to trzeba sobie
wypracować
i zadbać i stworzyć
o tym też mówię
no to jest tak jakby cały czas
było słońce, nie czulibyśmy ciepła
bo tylko to byśmy znali, więc to byłoby po prostu
czymś, co jest
więc jest dokładnie tak samo
a, jakie są największe
mity o keto, z których cały czas musisz się tłumaczyć
ojej
na keto wypadną Ci

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

wszystkie włosy
musisz jeść
musisz jeść bardzo dużo smalcu
no to będę ja
na ketobukach ze smalcem schudłam
tak naprawdę, nie?
ale takie
największe mity, że nie trzeba liczyć kalorii
to jest taki po prostu najbardziej popularny
najbardziej szkodliwy
że nie trzeba liczyć kalorii, że trzeba
tu stojeść, to nie tak
bo
to, że ktoś nie będzie mówiło
o kaloriach, to nie znaczy, że one nie istnieją
one są
i one
zmniejszają Wam uprania
w nocy
no, ale rzeczywiście tak jest, że
filmujemy oczywiście
tego, żeby
żeby nie było
zbyt dużego deficytu
rządzujemy też sytuacjami
gdy na tym deficycie nie jesteśmy
to, czym jest
styl życia
ketogeniczny styl życia, bo to nie jest tylko
odrzewianie
oczywiście zaczyna się od odrzewiania
ale do tego dochodzi później sen
jak ktoś po prostu śpi, jak się regeneruje
jak odpoczywa, co konsumuje
bo to nie jest tylko to, że konsumuje
że sobie, wiesz, odwraca
spiramide żywienia wą do góry kołami
i
zaczynasz dostarczać sobie
po prostu energię
w głównej mierze z tłuszczu, rezygnując
minimalizując węglowodany
no i oczywiście

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

dbającą odpowiednią podaż białka
to jest również to
czym karmisz
swój mózg
co konsumujesz każdego dnia
czyli po wstaniu z łóżkę
czy łapiesz za diabła i instagram
czy idziesz sobie na słońeczko
wybijasz dwie szklanki wody
i rozpoczynasz po prostu dzień
w jakiś taki sposób, nie wiem, że
idziesz sobie poćwiczać, że
dbasz o siebie
nie tylko
pod względem
tego, co spożywasz
no i też
prawdziwe odżywcze Keto
ja o tym bardzo często mówię
i też o tym jest moja książka
jedna, druga, trzecia pewnie też
że
tutaj najbardziej chodzi o
odżywcze jedzenie
o jedzenie prawdziwe
które jest bez kodu kreskowego
to by było najbardziej idealne, nie?
powrót
do korzeni
nie chcę tutaj
mówić, że do człowieka
pierwotnego, bo to nie o to chodzi
też korzystamy wiadomo
z tego, co nam
świat daje, nauka
ale po prostu
chodzi o świadome
odżywianie się, o świadome picie wody
właśnie, świadome picie
ale, bo też
ostatnio koraz rozmawiałem o tym ze znajomym
my rozmawialiśmy o tym, że
dzisiejsze jedzenie w dużej mierze to trucizna

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

to takie najbardziej reklamowane
z kodami kreskowymi
że te jedzenie jest tak słabej
jakości, no i to chyba co mówisz
jest trochę potwierdzeniem tego
no, wiesz
powiedz mi tak, a ile razy
zaglądasz, co tu jest
jaki to jest skład
czyli co znowu mamy, czy to woda jest
to jest woda
tutaj nie ma powiedzmy dodatków, nie?
ale na przykład
chlebuś, nie?
ile razy, bo cześć, ile chlebuś ma
w całą katalinię od pani Lewandowskiej
aaa, no to wiesz, no to fajnie
ale na przykład
ludzie idą sobie ze sklepu i to jest
jedzenie, które leży na półkach
sklepowych, są ultra przetworzone
i nikt nawet nie myśli o tym, że wiesz
żeby sobie zajrzeć i zobaczyć
o, nie, a co to jest
ale wiesz, dlaczego tak jest
no, bo zobacz, jak jest byśmy wychowani
nie wiem, i piło się mleko skanki
no to, jeżeli
było niczego, co mogłaś przeczytać
i wydaje mi się, że to jest tylko
i wyłącznie dlatego, że wchodzimy w taką generację
wchodzimy w coś nowego
stawiamy krok w miejscu, w którym nie byliśmy
i musimy się poparzyć, musimy zobaczyć
jakie to, zobaczyć czym to jest
i dopiero wtedy dostaniemy informację zwrotną
ich świadomość wykreujemy sobie
tylko i wyłącznie dlatego, że
od tego jedzenia będziesz chorowała
i tak dalej, i tak dalej
i wtedy zaczynasz rozumieć, że to jest istotne
żeby to przeczytać
to musisz wiesz

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

zrealizować
wiesz, zrozumieć jest
jakieś tam dononie, żeby od którego się odbić
ale no, na szczęście nie wszyscy muszą
na tym nie lądować
no dobrze, ale to zdrowe jedzenie
jest w rzeczywistości też tak drogie
to zależy, co jesz
no dobrze
wiesz, możesz jeść u osia
awokado codziennie
nie ma problemu, ale ja też proponuję
że możesz
sobie bzyknąć
piątą ćwiartkę
nie?
czyli nóżki, świńskie
nie są drogie, zrób sobie galaretę
świetnie działa, na włosy, na skórę, na pozęknie
bo to jest kolagem
sobie zrobić wiesz, na przykład tego typu jedzenie
bardzo odżywcze
do tego można, co na przykład
tańczym kosztem
wątróbka
to jest superfood
to wątróbka zawiera tak dużo różnego rodzaju
po prostu, wspaniałych
wspaniałych
związków, witamin, minerałów
na przykład muska
ale też, wiesz, ciężko
dostać
bo ja galaretnie
wiesz, lubię na grubo
co ja jadłam jeszcze
ja pamiętam, że na przykład jako dziecko jadłam
płucka, ale to ciężko bardzo dostać
chętnie bym sobie zjadła z płuckami
na leśniki, to na leśniki nadziana
ale krokiety z płuckami bym sobie zjadła
no nie?
więc to nie musi być drogo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

można też
supermarkety oferują
przecież
promocje
termin ważności się kończy
idziesz, nie wiem, przed zamknięciem w sklepu
50% na nich kupujesz
ja tak na przykład kupuję dziczyznę, bo na przykład
szkoda mi wydać, wiesz, sporo
a tak to mogę sobie zaoszczędzić
też korzystam po prostu z tego typu
okazji, jeżeli się one pojawiają
a ciężko wchodzi się w dieteketo?
bo tam jest taki miesiąc na dostosowanie się
adaptacja, tak
to
zależy
jak bardzo zadbasz
o to
na przykład należy zadbać o elektrolitę
o odpowiednie nawodnienie się
ponieważ w momencie, kiedy
rezygnujesz
jedzenia węglowodanów
w większych ilościach
wypukuje się
tzn. wypukuje się glikogen, opuszcza o twój organizm
czyli
co, czyli może dochodzić
do odwodnienia
w pierwszych, powiedzmy, za pierwsze tydzień
więc należy dostarczyć odpowiedniej ilości
elektrolity, które
zatrzymają wodę w organizmie, które pozwolą
nawodnić, tak
więc tutaj zależy
zadbać o elektrolity, należy zadbać o to
aby nie wprowadzać
deficytu kolorycznego
ponieważ adaptacja
do Ketozy, do stanu Ketozy
jest dużym stresem
dla organizmu, więc

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

dodatkowe redukcje
w energii
są niewskazane, a mimo wszystko
ludzie tracą
kilogramy na wadze
ale tak naprawdę to nadprogramowa woda
nagromadzona w organizmie, opuszcza ich ciało
OK, no bo ja też słyszałem
o stosowaniu diety Keto
3-4 miesiące
i że wtedy trzeba sobie zrobić przerwę
czy trzeba pamiętać o suplementacji
to nie jest
prawdą, ponieważ
efekty takie optymalne
otrzymujemy po sześciu miesiący
w stosowaniu diety Ketozy
i wtedy też organizm tak naprawdę
adaptuje się do nowego paliwa
ponieważ to nie jest tak, że
robisz sobie głodówkę 3 dni
o mam ketony, jestem w Ketozie
no nie, organizm potrzebuje
czasu na to
aby zrozumieć
i nauczyć się wykorzystywania
tego paliwa rakietowego
jakim są ketony
ciała ketonowe
i zanim
cały organizm
zatrzybi to mogą rzeczywiście
mijać miesiące, tak samo
na przykład badania robimy
przed rozpoczęciem każdej diety
należy skonsultować się z lekarzem
najlepiej
i wykonać szereg badan, żeby sprawdzić
jak wygląda stan zdrowia
i następnym terminem
kiedy robimy badanie już na Keto
to to tak 5-6 miesięcy, 4-6 miesięcy
wtedy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

organizm ten nadprogramowy
tłuszcz już sobie przemieli
i już wejdzie na takie optimum
oczywiście jeżeli
jeżeli ktoś stosuje
tak jak to mówiłam już wcześniej
prawdziwe odżywcze Keto
czyli nie
czyli najlepiej bez kodu kreskowego
czyli po prostu produkty
jak najmniej
przetworzone, oczywiście
jest miejsce też i na Gotowce
ale tutaj
można też
można jeść kielbasy
za parę złotych
i twierdzić czy to jest Keto
no to nie jest Keto
albo parówki
parszywe parówki
do tego majonezu
to też nie jest Keto
ale od majonezu proszę mi odejść
no właśnie
ja kocham majonez, nie nie ja
majonez to ja jem, majonez jest jak najbardziej
najlepiej taki
w historycznie ukręcony
no dobra, ale to jest bardzo ciekawe
a testowałaś kiedyś
bo tego nie sprawdzałem szczerze
testowałaś kiedyś na przykład Katering Keto
i jak?
ktoś rzeczywiście robi dobry Katering Keto?
już nie
a kto robił?
Crazy Baczer
żeby oni mieli dobry Katering
to już otwierasz, tylko wiesz
ja mam wysokie wymagania co do jedzenia
bo jestem smakoszem
przez to że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

jadłam w dzieciństwie
chujowo
to jak się pojawiły pieniądze
to lubię sobie zjeść
tak bardzo nice
i mam bardzo wysokie wymagania
co do tego co łąduje
czyli nice to fit you
w Keto jest sobiutkie
ale wiesz
powiem ci tak
gastropaczka była nawet ok
tylko wiesz
pojawiały się też różnego rodzaju
ja nie mieszkam też w Polsce
mieszkam w Wiedniu
więc ciężko jest mi
tak bardzo obiektywnie powiedzieć
jaki jest super
bo bym musiała to jeść przez miesiąc
ja próbowałam
tych Kateringów przez max
tydzień dwa
chłaza nie poczułam
ale najlepszych z której jadłam
to już ten, który nie istnieje
był najdroższy, ale za tą ceną stała
jakość smak
to była symfonia smaku
otwierasz po prostu i masz wrażenie
że dostarczyli ci
danie jak z najlepszej restauracji
nieidealnie doprawione
na przykład kaczka
za którą tak średnio przepadam
stopień wysmażania
perfekcyjne
a ty to mniej więcej
nie wiem
wiesz, bardzo lubię
że
jak ktoś mnie pyta, a ile to kosztuje
to tak wiesz, ciężko mi powiedzieć

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

i do tego też zawsze dążyłam
zawsze chciałam
bo jako dziecko
musiałam sobie nagramy wymierzać
metkę z siołom
która bardzo lubiła mnie
ile tej metki kupić się na ile krąg mi wystarczy
nie?
to było takie jedno z moich marzeń
planów, że ja nie będę
się zastanawiać ile kosztuje
ja umiem przejechać w restauracji dużo
lubię to
czyli ile najwięcej zapłacić w restauracji
to musisz pamiętać, bo to może być spektakularne
a znaczy
no wiesz, teraz to jest takiego dużo
dla mnie 700 euro to jest dużo
dużo, jest to że tak
a dużo alkoholów to było?
ja jestem ekonomiczna
z alkoholem
więc...
więc to jedzenie
jaka szczęśliwa
wiesz, ja dzisiaj po naszej rozmowie
idę
na fajną
fajną kolacyjkę
i gdzie idziesz? na ostrygi
i gdzie? do lobstera
ok, czyli będzie zabawa
no ale wiesz jaka zabawa, z zakręcą talerzem
ja fik fik i tyle nie i po zabawie
i po pieniądzach
ale
na przykład lubię
lubię jedzenie
a na przykład planując
zęczeniem nasze wyjazdy
nie? to ja już sobie wiem
gdzie ja pójdę zjeść
i co? i to

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

teraz poleciliśmy do Rigi
na przykład na mojej urodziny
dlatego, że
ja chciałam zjeść
skumbrie
i tak po prostu nie marzę
do cieci wszędzie, w jakichś tam sklepach
powiedzmy tam
takich
rosyjskich czy tam
wiadomo
ale ja chciałam po prostu tam polecie
żeby spróbować swoich takich smaków
z dzieciństwa
i lubię próbować właśnie rzeczy
wiesz
miejsca smaki związane z pewnymi
miejscami niech zostaną w tych miejscach
ale jedno chętnie przyjada, przyleca
i to zjem
flaki
lubię
nigdy nie jadłem
co? co? to jesteś wege?
nie, jestem normalny, przepraszam
no to nie jesteś normalny
sorry, jak nie jadłeś
flaków? nigdy
mój dziadek to ja, tu zawsze mnie to jakoś brzmi
a mózg? no nie, jestem normalny
ale może jadłeś jako dziecko i tego nie powie
bo bardzo dużo osób jak ja
postawałam mój mózg
smażony
no to wszyscy of, of, of, of
ale wiesz, to było pół na pół
ale wiele nie wiedziało nawet, że jadło
mózg, później się okazało, że jeli
więc zapytaj może, jeżeli masz ten opcję
o potwierdzenie
że pewnie może dziadek ci tak dziadł u nią
wątróbkę jadłem i... i co? i lubię
a na taką surowo, trochę na pół surowo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

na taką
nie? spróbuj
kurwa, zajebisto
ja bardzo lubię cebulę i mi się wydaje
że ja na tego lubię wątróbkę
że zupał mi serię
i ja jeszcze jestem
z tych, którzy kochają sosy
więc kocham majonez
kocham ketchup
to są moje miłości
a majonez truflowy? ale zobacz
jest ja białoczerwony
ja jestem w tej formie po prostu
jak widać ketchup i majonez po prostu jakoś tam
prześląka we mnie no dobra
ale jeszcze tak już powoli zmierzający do końca
ale zastanawiamy, że przez te całe twoje wszystkie przeżycia
nie? i puentując to piękną karierą
w internecie i no i piszesz książki
jesteś popularna
no ja tylko w internecie
no tak, no ale wiadomo, ale tutaj rozmawiamy o tym
to jest w internecie coś
co jest ci zarzucane?
nie
a jak reagujesz na krytykę?
bo pewnie jakąś masz
no ale to zależy
czy to jest, wiesz, zależy kto krytykuje
mhm
a bo jeżeli to jest jakieś nowe
jakieś fake
to no co, no wiesz
ja wychodzę z tego założenia
że jeżeli są
hejterzy to też będzie jeden z ważniejszych
znaczy zrażniejszych, jeden z podrodziałów
w mojej kolejnej książce
wiesz, jeżeli ktoś
swój czas
chce mi podarować
i swoją

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

energię mi oddaje
swoje myśli
nawet jeżeli to jest po prostu, wiesz
czy hejt czy po prostu jakieś takie
wiesz, nęcne komentarze
ale mimo wszystko to jest prezent
oczywiście ja go nie przejmuję
bo ja też pisałam, wiesz
że tą bajkę ogólnie
że przecież no
jakby ktoś nasał sobie na rękę i powie
zobacz
pachnie masz
no to przecież też tego nie przyjmiesz
no to słuchaj
wiesz, możesz sobie
zjeść
jestem na jedzona
ale po prostu
hejterzy są bardzo potrzebni
i hejterzy są wyznacznikiem sukcesu
bo jeżeli gdybym ja nie miała hejtu
to ja wiem, że ja robiabym
coś źle
bo najwyraźniej, że być może
jestem solą wokół
no i tak jak mówię, no krytyka
dobrze, ktoś mi
napisze coś złośliwego
a krytyka
o którą ja nie prosiłam
wiesz, no
wiesz, ja nie proszę o dobre rady
nie proszę na rady, to jest samo zło
ale nie proszę na krytyka
w ogóle wiesz
założ moje buty przejść
w moje życie i porozmawiamy
no kurwa wiesz, nie da rady
kto może w ogóle
mnie krytykować
no
Andrzej

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

no tak
może, z jego
liczenia, w sobie to zdaniem się liczę
mocno
sama nazywasz siebie mistrzynią
wykorzystywania szans
jaką szans chcesz teraz wykorzystać
w swoim życiu
pokazać po prostu
siebie, kim jestem
nakreślić jakiś
może
szkic siebie, puścić w świat
opowiedzieć
o tym, że się da
że
na najgorszych gnojowiskach
też rosną piękne kwiaty
zmarnowałeś
w życiu jakąś szansę
oj tak, na pewno
na pewno
jakieś szanse, wiesz, kariery
wiesz, jakieś szanse
zmarnowałam, prośbę o podwyżkę
że powinnam było ci znać o więcej hajsu
w firmach
że byłam skromna, cieszyłam się
dali nowego MRCD
z salonu dobra
dali kartę
prawie bez limitu
kredytową
na kolację i w ogóle wydatki
no to też byłam zadowolona
z tymi to jest jakby wiesz, rekompensowało mi
wiele, a powinnam po prostu
dopiąć
tych moich negocjacji
które planowałam zrobić
ale wiesz, to nie jest też tak, że ja tego
żałuję jakoś nie, no to są po prostu
zmarnowane szanse, które były

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

nie wykorzystawałam ich
ale no, no, życie
nie ma ich tam, wiesz, nie mam
do siebie o to żalu
nie, no to się żalu, nie
po prostu to była nauka
dla mnie, dla mnie każdy
podkniecie, nie, to jest
po prostu dobra, lądowało
w plecaku, a później wybudowałam sobie
z tego most, nie. A gdybyś
miał zamknąć oczy i byś
wiedziała, że to co powiesz, się spełni
to co byś powiedziała?
Nic, a co?
A co mam powiedzieć?
A co? A co mam
powiedzieć? Nie wiem, ja
nie mam takich, wiesz
nie ma
w życiu
dobrej wróżki, która
przyjdzie i ci machnie
to trzeba sobie zapracować.
Dobrze, ale nie wyobrażasz sobie siebie jako
panią, która ma program
w telewizji, która opowiada
o sobie, w jakimś tam znaczeniu
w tym tworzy program, pokazuje ludziom
jak zmienić ich nabyki żywienia, ale tak
naprawdę, bo naprawdę to przeżyła
to mogłoby być fragmentem
twojego życia? Myślę, że
tak, myślę, że mogłoby to być
fragmentem mojego życia, nie zastanawiałam się
na tym, ale to by było fajne.
No, to by było
fajne, dzięki za pomysł.
Bo mnie mi się to od razu
narzuciło, kiedy ta cała
historia, cała narracja
dookoła tego wszystkiego, ta
o tobie, ciężka praca,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

bo w twoim, ja zastanawiałem się
czego w twoim życiu było więcej.
Czy bólu, czy ciężkiej pracy?
Wiesz, ja
staram się tłumić ból, więc
ja tego bólu, wiesz, przez to, że
staram się nie widzieć, nie zauważać
i wygłuszam, no to ciężka praca
zdecydowanie, nie, bo
do bólu możesz się
przyzwyczaić, nie, to
było dla mnie normalne,
rozumiesz, że ktoś może przyjść, że
nie masz jak się umyć, że masz
obikacje na zewnątrz, że
mujesz się w wieku 11 lat
opiekować babcią, która sera na ziemię
i sprzątać jej
kał
wiesz
i wiesz, no
ja jestem odporna na bardzo wiele.
Mnie życie przeorało,
ale mnie bardzo to właśnie wszystko
uodporniło
te właśnie sytuacje, które
przeszłam, no
i wiem, że
praca, ale wiesz, też ciężka praca,
no najlepiej to, żeby ta praca
nie była ciężka, no ciężko to zrobić
najlepiej, ale to jest fakt, no trzeba
się z tym zmierzyć, że
wykonać musisz i tutaj nie ma
drogi na skróty, a jeżeli pójdziesz
na skróty, to i tak cię cofniesz
i cię wiesz,
zjesznie tego grzyba, wpadniesz, jak w grze
w Mario, nie?
Na jakiegoś potwora i lądujesz
z powrotem, wiesz, kasuje cię do
zeszłego levelu, który musisz
znowu nadrobić.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

A uważasz, że
że są ludzie,
którzy
przez miejsce, w którym obecnie się znajdują
mogą mnie odnieść sukcesu
czy twoja historia pokazuje to,
że niezależnie gdzie jesteś
i niezależnie gdzie startujesz,
jeżeli masz sobie tak dużo determinacji,
czy masz radę?
Ja nie będę nic nikomu
obiecować, bo to
jest wszystko,
całą moc, że mnie w każdym z nas,
kto w jaki sposób ją
będzie potrafił wykorzystać,
to zależy tylko
tej danej osoby.
Uważam,
że można zmienić wiele,
a jeżeli ktoś mówi,
że się nie da, no to poszukaj
innej drogi.
Jestem zaznaczona znajoma, kiedyśmy powiedziała
Dorota Szlągowska,
że pomimo tego, co przeżyła,
przeżyła bardzo ciężkie rzeczy
w swoim życiu,
kiedyśmy zapytałam, czy
nie zmieniłaby tego. Gdyby mogła,
zachowując proporcję
tego, w którym miejscu dzisiaj jest,
ale mogłaby zmienić sobie tę przeszłość
na trochę leżejszą jednak mimo wszystko,
to czy to by zmieniło, odpowiedziała mi
od razu w sekundę, nie.
I że to było takie danej oczywiste.
Ty też o tym w ten sposób mówisz,
ale to do ciebie
przyszło w pewnym momencie twojego życia,
czy było to w tobie zawsze?
Ja nigdy nie myślałam
w kategoriach takich,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

że ja bym coś zmieniała,
czy ja bym chciała, żeby
było inaczej, czy
nawet się nad tym nie zastanawiałam, to po prostu
to życia, które ja
przeżyłam, to te wszystkie sytuacje,
to one mnie ukształtowały, to, że
oczywiście... Ale zawsze tak myślałaś o tym,
bo to mnie zastanawia. Czy zawsze było tak,
że myślałaś, że to wszystko dzieje się
po coś? No, oczywiście, że
chyba nie. Wydaje mi się, że nie,
że jako dzieci też jesteśmy...
Ale już jako dorosła, jak miałaś tam, powiedzmy, poznałaś Andrzeja.
Nie. Jako dorosła, nigdy nie myślałam,
że ojej, ojej,
a mógł, że jakbym
miała kochał bardziej,
nie wiem. Nie, nie miałam
coś takiego. Czyli wszystko
było po coś?
No, to stworzyło to,
kim jestem. To, że
musałam uczyć się języka.
Tak, wiesz, na ostro.
No, wszystko się uczyłaś
na ostro. Wydaje mi się, że nie ma rzeczy, które
sobie odpuściłaś.
Jest! Co?
No, moja waga.
No.
Ale to jest,
w zasadzie, wiesz, tak trochę proporcja. Jeżeli
wskaźnik poszedł w jedną stronę,
no, no sama,
ja doskonale to wiem. Ja pamiętam
pierwszy moment, jak ważyłem 110 kilo
i ja doskonale wiedziałem,
dlaczego tak ważę.
I to nie wynikało z tego, że
że po prostu ja,
wiesz, byłem taki szczęśliwy i chodziłem
i jadłem itd. Tylko po prostu wskaźnik

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

był na stronę pracy i tylko już nie pracowałem.
I chodzi o to,
że po prostu twoja głowa jest spokusowana na tym,
co tu się dzieje, a nie co
się po prostu, kiedy zaczynasz jeść.
Nie liczysz tego, bo robisz to w pośpiechu.
Nie celebrujesz tego,
tylko traktujesz to jako funkcję do życia.
Ładujesz po prostu mózg po to,
żeby tylko i można się pracować.
Ja to podziwiam.
Ale serio, że nie zastanawiałeś się nad
walorami smakowymi, że to jest
zajebicie smakuje? Nie, nie, nie, nie.
I mogli ci być więcej, ja przytulę mnie jedząc
w słodczyce.
Ale to nie chodzi o, że czy jesz w słodczyce. Ja też nie jadłam
w słodczyce. Ale, no, ale po prostu...
Nie, nie, nie, nie.
I wiesz, i seranu
proszło to, ale też dobre jakości
chleb i wiesz, no różnego rodzaju,
ale ja też na słodczych ja nie przytyłam.
Ja przytulałam po prostu na posiłkach,
ale na przykład to, że ktoś mi mówi,
że nie jest dla mnie, to jest Andrzej też jest taki,
że, a, bo, ja powiem tam się,
ale smakuje ci, a fajne to Anton,
a, bo, no dobre,
no dobre, ale ja na przykład się zachwycałam
smakami, jedzeniem i
zawsze to celebrowałam nawet,
chciałam coś zjeść, no to też wybierałam
dobre, takie wiesz,
takie...
A co jest ciekawe, bo mnie nikt nigdy nie nauczył jedzenia
i mi się wydaje, że
dlatego ja nie lubię jeść,
bo ja do dzisiaj nie mam tak, że
o, znaczy czasami się zdarza, że
o, mam na coś ochotę,
ale to jest zazwyczaj taki smak z
od babci, typu mizeria,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

taki abstrakcyjny
w moim życiu dziś. Ja mam cały czas na coś ochotę.
No i to jest moje przekleństwo, nie?
Ale zresztą też ja mam to w gianach wpisane.
Genetykości.
Jest coś takiego. Tak, jest, jest, jest.
Chodzi o to, że ja mam predys...
Ja jestem maszyną do magazynowania tłuszczu
i do tego moje ciało
jest po prostu idealnie
dostosowane. Masz predyspozycje?
Mam, tak, tak, te predyspozycje.
Zgorsze wiesz, z predyspozycjami jestem
w ogóle garniturem genetycznym, to jest tak, jak
można to porównać, już kiedyś takie
porównanie właśnie przeczytałam i bardzo często przytaczam.
Masz rewolwer
pełen naboju. No i u mnie się zdozło,
że ja mam w tej luce,
gdzie jest otyłość, wrażliwość
na słodki smak,
zdolności
do, wiesz,
cukrzycy itd. No to ja tam nabuję
właśnie, mam powsadzane, no i albo wystrzelisz
albo nie możesz mieć predyspozycje do otyłości,
a wcale nigdy nie być otyłem.
Ale możesz też być
mieć predyspozycje, być otyłem
i wrócić sobie zdrowia.
Wiesz, i to cofnąć.
Po prostu i wskazówki z agara
i cofnąć to, te wszystkie
nie chcę powiedzieć krzywy,
które się wyrządziło swoim ciałem,
no ale to, no tak to wygląda.
Albo to często chodzi o nawyki.
Nawyki o to też, co właśnie jemy,
że musimy to zrozumieć, o te kody kreskowe,
o których rozmawialiśmy, że
często się spieszymy, właśnie bo kiedy robimy karierę
najbardziej się spieszymy, po prostu
kiedy nie mamy czasu, kiedy chcemy odpocząć,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

pomysć sobie i lepijemy słodkich napoi.
To są wszystkie takie rzeczy,
które są bardzo prostymi
pułapkami do otyłości.
No i aktywność fizyczna też nie.
Tak, dokładnie, bo i też pomysć sobie,
że kiedyś ludzie jednak mi wszystko dużo więcej
spędzali czasu aktywnie,
nawet pracując po prostu fizycznie.
A dzisiaj tej pracy fizycznej jest teraz
mniej, wyręczają nas maszyny
i przez to to wszystko jest spowodowane,
że dzisiaj bieganie jest takim trochę
jakby takim załącznikiem
do tego, co kiedyś ludzie wykonywali
w pracy, teraz my tego nie wykonujemy, więc bieganie
jest takim po prostu gdzieś tam
zamiennikiem tego wszystkiego. Kiedy biegniesz
ten półmaraton? Maraton.
Maraton. Ja już półmaraton, to ja już wiesz.
No to kiedy maraton?
Czekaj, 22
chyba, tak, 22
peździernik.
A 28
idę morsować w minus pięćdziesiąt.
No wiem, wiem, wiem. A jakie chcesz mieć czas
na tym maratonie? A to ja nie chodziłmy
o czas. Ale w jakimś czasie? Mi chodzi o dystans.
No wiem. A to ja pewnie
pięć, ponad pięć godzin.
Mi o czas w ogóle nie chodzi, wiesz.
Mi chodzi o sam fakt. A dlaczego w ogóle
się zapisałam na maraton, bo jest taki
chłopak,
który
wiesz,
mega mocno pokierasowany
przez jakieś paralizy, nie wiem,
co tam nie tak z nim jest,
z jakimiś chorobami mierzy,
a w każdym ojące pykną,
wiesz, kość tykając.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Ketobułka. Ile trzeba zapłacić za sukces?

Jak bieg,
jak mógł tak biegnie i mi to tak imponuje,
niesamowicie
i mówię, o chuj idę, kurwa.
Zrobię to.
Ja też planuję w tym samym maratonie
brać
udział. Co? W lubianie?
Nie, nie, tego samego dnia, ale on jest
w różnych miejscowościach. Ok.
Jest też w Warszawie. O,
a nie widziałam, że jest w Warszawie, popatrzcie.
Ale ja lubię Lubiany, to mam dobry Jean.
I tak to zostanę.
Bardzo dziękuję za dzisiaj.
Życzę dobrego Jeanu.
Tak, dziękuję.